Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Kraków, Niedziela 10 maja. Rok VIII. — Nr. 108

GONIEC KRAKOWSKI

15 groszy.

Prenumerata wynosi w Krakowie mies. zł. 3·40, z odnoszeniem do domu zł. 3·60 — Zamiejscowa zł. 4·20 — Zagranicą zł. 7·00.

Redakcja: ul. Kopernika 8. — Administracja: ul. Dunajewskiego 7. — Tel. 2502. .P K. O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100

Polskie rewje.

Kraków, 8 maja.

(kh.) Wczorajsza rewja wojsk w Krakowie przed Panem Prezydentem Rzeczypospolitej, Ministrem gen. Sikorskim i gen. Szeptyckim była imponującą. Piechota, która przedstawiała się wspaniale, artylerja, która wywołała niemy podziw tłumów i kawalerja, która wprawiła zarówno generalicję jak nieprzeliczone masy zebranego społeczeństwa w entuzjazm i radosne uniesienie, jak wreszcie wszystkie szczegóły krakowskiej rewji przedstawiły się wczoraj tak okazale, tak mocarnie, tak przecudnie, że oczu oderwać nie było można przez półtora godziny od maszerujących i jadących żołnierzy. Każde pozdrowienie, jakiem witał Pan Prezydent nadchodzące oddziały wymusztrowane, wyprostowane, karne jak jeden, lśniące, prawdziwie polskie, — każda burza oklasków i niemilknących okrzyków na cześć najpierwszych z Narodu była dowodem, ile serca i ile podziwu mieści się dla Armji w wszystkich nas.

I dlatego moralnie wczorajsze święto w Krakowie było pokrzepiające nietylko dla Krakowa, ale dla całej Polski. Takiej rewji jeszcześmy tu nie widzieli, choć były bardzo piękne, bardzo podniosłe, choćby ta przed marszałkiem Fochem z przed dwu laty. Wczorajsza przewyższała wszystkiem dotychczasowe. Pokrzepiła całe społeczeństwo, wskazała mu, że postęp jest w każdym calu, że nie idą na marne wysiłki, że z ufnością możemy nadal patrzeć na pracę tych, którzy z pod Barbakanu imieniem Rzeczypospolitej rewję przyjmowali. Oczy wszystkich kierowały się też w tamtą stronę i okrzyki wznoszone na cześć piechoty, jazdy i artylerji były w olbrzymiej mierze wielką manifestacją na cześć twórców i organizatorów Armji, a w pierwszym rzędzie Pana Prezydenta, jako jej zwierzchnika i gen. Sikorskiego, jako tego, który codzienną i żmudną pracą położył największe zasługi wspólnie z gen. Szeptyckim.

Niepełny tydzień temu, odbyła się i w Warszawie wielka rewja Wojsk w święto narodowe. I ona wzbudziła podziw; głosy prasy, rozkaz ministra gen. Sikorskiego i opinja publiczna były i tam dowodem, że Armja polska pod względem siły, którą reprezentuje zadowala w pełni nadzieje wszystkich. Wspaniały przegląd sił zbrojnych na warszawskich Błoniach był budującym momentem. Takie chwile dają społeczeństwu więcej aniżeli długie miesiące wychowania nad uświadomieniem państwowem.

Ale nietylko moralnie miały dwie ostatnie rewje doniosłe znaczenie. Mają one także wielką doniosłość polityczną, chociaż nikt zapewne nie organizował ich w tych celach. Niemniej jednak zbieg politycznych faktów tak się ułożył, że rewje wojska w Warszawie i w Krakowie nie mogą uchodzić tylko za zwykły przegląd oddziałów. Rewja warszawska urządzona w największe święto narodowe Polski była chyba dość skutecznem ostrzeżeniem dla wrogów niemieckich, że armja czuwa!... Potęga tej armji przesunęła się w całości przed oczyma stolicy i świata i okazała w pełni, że jest groźnym i wystarczającym argumentem w razie gdyby zechciano kwestjonować nasze prawa i granice.

Duch, jaki ogarnął tłumy patrzące na rewję wczorajszą w Krakowie mówił zaś wszystkim jedno:

— Z pod Barbakanu, z pod baszty, która chroniła ongiś stolicę krakowską Polski patrzą reprezentanci Rzeczypospolitej na maszerujące oddziały wojska; z naprzeciwka zaś patrzy Jagiełło, nie przepuszczając nic z pod żelaznej stopy krzyżackiemu gadowi. Nie może być inaczej, tylko już się tak zbiegły wypadki, że nasza armja defiluje właśnie przed pomnikiem dumy i chwały polskiej, przed symbolem naszego triumfu nad Niemcami i przed bramami, które broniły polskich świętości dawniej.

Budziły się w sercach żywsze myśli i uczucia. Tu i tam widziało się zapatrzone oczy w żołnierzy, a przez tłum przebiegała iskra dobrej wróżby. Wróżby jeśli nie na dziś, nie na jutro jeszcze, to w każdym razie na pojutrze!... Stare mury Barbakanu i pięćset lat naszej chwały z wyżyn pomnika grunwaldzkiego jednoczyły się w mocnej i przejmującej harmonji z wyglądem maszerującego wojska, dudniących armat i cwałującej jazdy. Była to piękna, niezapomniana chwila, o której — warto będzie przypomnać kiedyś, gdy prosto z pod Barbakanu te same wojska, na które patrzyliśmy wczoraj, ruszą nad — Odrę.

Także i krakowska rewja armji była dobrą odpowiedzią na prowokacyjne występy niemieckie i niesłychane żądania, aby Górny Śląsk Polsce odebrać. Odpowiedź wypadła spokojnie, ale — twardo!

Jeśli zaś już poświęciliśmy dziś uwagę rewjom, to nie sposób nie wspomnąć o jeszcze jednej rewji, na jaką Kraków wczoraj patrzał.

Była to rewja dwudziestu kilku tysięcy dzieci polskich przed Panem Prezydentem. Nie każdy naród może urządzać takie właśnie rewje! Rewją wojskową możemy być zachwyceni, bo to wynik naszej codziennej pracy i trudu, z rewji dzieci polskich możemy być dumni, bo to nasz — przywilej. Ta rewja to świadectwo naszego zdrowia, naszej fizycznej tężyzny, naszego niesłabnącego rozwoju. Morze dziecięcych główek — to przyszłość Polski. Może braknąć armji, może upaść broń z ręki, ale przy tej naturalnej sile, jaką są dzieci, nie upadniemy nigdy. I dlatego i ta część wczorajszej uroczystości była zarówno moralnem pokrzepieniem dla Polski, jak ostrzeżeniem dla sąsiadów, którzy myślą ciągle o zlikwidowaniu Polski. Polska ma zbyt wiele sił w sobie i — przy sobie, aby się dała zniszczyć. To są rezultaty, do jakich dojść musimy rozpatrując piękne chwile ostatniego tygodnia. Są pokrzepiające.

Zachwyt niemiecki dla polskiej armji.

GDAŃSK (AW) „Danziger Neusten Nachrichten" w korespondencji z Warszawy o obchodzie rocznicy 3-go Maja omawia rewię wojskową i wyraża słowa zachwytu dla wojska polskiego, każdego rodzaju broni chociaż pozatem zachowuje wobec Polski ton uszczypliwy.

——— o o o ———

Przed rozstrzygnięciem losów Austrji.

LONDYN (AW) „Daily Tel" przynosi ważne szczegóły akcji zmierzającej do przyłączenia Austrji do Niemiec. W tym celu utworzono w Austrji towarzystwo mające za zadanie przygotowanie w obu krajach i zagranicą. Nie wszystkie sfery w Austrji są zadowolone z takiego obrotu rzeczy, szczególnie zaś niektórzy upatrują możność połączenia się Austrji z Czechosłowacją„ nad czem działa minister Benesz.

Benesz zamierza utworzyć towarzystwo austro-czechosłowackie, które będzie otrzymywało znaczne fundusze od państwa czechosłowackiego. Jednakże myśl przyłączenia Austrji do Niemiec jest dojrzała, a to tembardziej, że Francja nie stawia większego oporu licząc się z tem, że będzie to oznaczało zwycięstwo demokratycznych Niemiec.

——— o o o ———

Prowokator czy komunista?

WARSZAWA (AW) „Kurjer Poranny" w sprawie bomby na Starym Mieście donosi, że śledztwo wikła się coraz bardziej. Istnieje przypuszczenie, że Trojanowski, u którego znaleziono bombę działał zapewne na dwie strony. Był konfidentem policji a zarazem oddawał usługi komunistom.

——— o o o ———

Niepowodzenie prowokatorów hajdamackich

Mac Donald nie chce bawić się w świadka.

LWÓW (AW) „Diło" donosi z Równego, że wczoraj rozpoczęła się tam tajna rozprawa przeciwko posłom ukraińskim. Przewodniczy sędzia Grochowski. Prokurator odczytał list b. premjera angielskiego Mac Donalda, stwierdzający, że nie może on przybyć na rozprawę, zaś metropolita Szeptycki zawiadomił listownie, że nie może się stawić w charakterze świadka z powodu choroby. Wyrok zapaść ma dziś w nocy lub jutro rano.

——— :o: ———

Bomby w szkole.

WARSZAWA (AW) Donoszą z Wilna, że podczas śledztwa w gimnazjum znaleziono bombę aeroplanową typu angielskiego, oraz skrzynię z piorunującą rtęcią, która wystarczyłaby do zburzenia całej klatki schodowej w gimnazjum Sledztwo trwa w dalszym ciągu.

Obszerne szczegóły tragicznego zajścia w czasie egzaminu dojrzałości w gimnazjum Lelewela podaliśmy już w dwu ostatnich numerach „Gońca". Dziś telefonują nam z Wilna następujące szczegóły rewizji w mieszkaniu głównego zamachowca ucznia Ławrynowicza.

Dokonana doraźna rewizja wykryła u uczniów jeszcze 7 rewolwerów. W mieszkaniu zaś Ławrynowicza znaleziono 5 granatów.

Śledztwo jest w toku. Na razie zdaje się, że Ławrynowicz i Obrąbalski działali z sobą w zmowie, na co wskazuje i noc spędzona razem na pijatyce. Ławrynowicz miał lat 22, był synem urzędnika z delegatury, należał do pozostającego pod wpływami Strzelca i P. O. W. — Związku Bezpieczeństwa Krajowego w charakterze sierżanta.

Obrąbalski miał lat 21 i był synem b. dyrektora Banku.

Gimnazjum imienia Lelewela ma w Wilnie opinję najpostępowszej szkoły. Podobno i w roku zeszłym uczniowie przychodzili z rewolwerami na egzaminy.

Korespondent „Robotnika" dowiaduje się podobno z kół wileńskiego kuratorjum, że egzamin maturalny w gimnazjum im. Lelewela przeprowadzony był nader tendencyjnie. Tenże korespondent donosi, że „przeprowadzona rewizja w mieszkaniu Obrąbalskiego ujawniła mały arsenał broni i granatów, które podobno kolekcjonował. Na gromadzenie granatów Obrąbalski miał podobno pozwolenie policji", co brzmi dość nieprawdopodobnie.

Olbrzymia manifestacja Krakowa ku czci Pana Prezydenta Rzpltej Polski

Wspaniałe święto 5 p. saperów.

Po kilku dniach ulewnego deszczu zajaśniał wczorajszy poranek wstydliwą pogodą. Chłód świtu budził obawy, że znów popłyną strugi ulewy. Lęk przed deszczem rozprószyły wkrótce snopy promieni słonecznych, które rozgorzały i oświetliły pogodnie ziemię krakowską w uroczysty dzień przybycia Pana Prezydenta Rzpltej Polski, Stanisława Wojciechowskiego, do stolicy Piasta.

Najwyższy Dostojnik Państwa uczcił swą obecnością święto 5 p. saperów, święto wręczenia sztandaru 5 p. saperów. Cały Kraków wyległ tłumnie na ulice, by wziąć udział w radosnej uroczystości powitania Pana Prezydenta w dzień Jego Imienin w grodzie wawelskim.

Wspaniale przystrojone flagami, nalepkami, godłami państwowemi i portretami Dostojnego Gościa domy i wystawy sklepowe oddawały cichy entuzjastyczny hołd Głowie Najjaśniejszej Rzpltej Polski.

Przed przyjazdem

Przed godz. 8. Tłumy ciągną ku dworcowi kolejowemu; część publiczności zdobywa miejsce na Rynku, gdzie się ma odbyć uroczystość wojskowa. Policja i żandarmerja zamyka kordonami ulice, u wylotów których tworzą się zatory ciekawych. Od dworca kolejowego aż po Rynek po obu stronach ulic rozciągnięte szpalery wojska i młodzieży, która wyruszyła ze sztandarami.

Dostęp do dworca zamknięty. Od strony ul. Basztowej dolatuje echo miarowego kroku piechoty, po chwili na obszerny plac przed dworcem wjeżdża okazale hufiec ułanów ze śniącemi lancami. Przed godz. 8 poczynają wśród szpalerów przejeżdżać liczne pojazdy i samochody dygnitarzy, którzy grupują się przed dworcem, a następnie przechodzą na peron, gdzie oczekują przybycia dostojnego gościa.

Na pięknie udekorowanym w girlandy zieleni i chorągwie o barwach państwowych — peronie ustawili się przed salonem przyjęć przedstawiciele władz państwowych i konsularnych, delegaci komitetu sztandarowego i delegaci Żeglugi Polskiej. Po lewej stronie ustawiła się kompanja honorowa 20 pp. z orkiestrą. Na prawem jej skrzydle skupili się insp. armji gen. Szeptycki, gen. Kuliński, dowódca 6 dyw. gen. Tinz, kom. O. W. Augustyn, generalicja z korpusem oficerskim.

Wśród reprezentantów władz rządowych zauważyliśmy członków kapituły katedralnej prałata dra Krupińskiego i Nikla oraz infułata dr Wądolnego, reprezentanta kościoła grecko-katol. ks. Uruskiego, ks. pastora Michejdę im. Zboru ewangelickiego, dra Rafała Landaua im. gminy izraelickiej oraz rabina Kornitzera, prez. sądu apel. Woltera z prezesem sądu okręgowego i prokuraturę, prez. Izby skarbowej Gregera z delegatami Izby, prez. prokuratury generalnej Windakiewicza, kom. rządu Wawrauscha z wiceprez. Sarem, Rollem i Wielgusem, kuratorjum szkolne, rektorów: Rostworowskiego, Szyszkę-Bohusza i Krausego, dyr. wyższego Urzędu górniczego Negrusza, prez. kolei Prachtla z dyr. Poźniakiem i nadinsp. Polmanem, prez. Izby handlowej Epsteina, prez. poczt. Jarszyńskim z zastępcami Musiałem i Gostickim, prezesa dróg wodnych Czermińskiego, prez. okr. Urzędu Ziemskiego Łądkiego, marszałka pow. Skrzyńskiego, przedstawicieli województwa z nacz. prezydjum Zawadzkim, starostę krakowskiego dra Bala ze starostą Stańkowskim, członków komitetu Żeglugi Polskiej: Jechicza i Juczyńskiego, komitet sztandarowy i t. d.

Przyjazd Pana Prezydenta.

Powoli zbliża się godzina przyjazdu pociągu, wiozącego oczekiwanego Gościa. Na kilka minut przed godz. 8 rano rozlega się przeciągły świst lokomotywy, dający znać, że pociąg się zbliża. W kilka sekund potem wśród odgłosu syren wtacza się na peron pociąg punktualnie o godz. 8 rano, równocześnie wstrząsa powietrze 6 strzałów armatnich, jeden po drugim. Orkiestra reprezentacyjna pod batutą por. Schrayera wykonuje hymn państwowy — wojsko zaś prezentuje broń. Pociąg zatrzymuje się przed salonem recepcyjnym. Głowy odsłaniają się. Po chwili ukazuje się w drzwiach wagonu siwa postać **Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego** — za nim wojewody Kowalikowskiego, który wczoraj wyjechał na spotkanie Prezydenta do Trzebini.

Wznoszą się gromkie okrzyki: „Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej“.

Prezydent Wojciechowski, wysiadłszy z wagonu, odbiera raport od gen. Tinza i następnie w otoczeniu dygnitarzy i swej świty przechodzi przed frontem kompanji honorowej. — Wśród dźwięków mazurka Dąbrowskiego przechodzi teraz Prezydent do salonu recepcyjnego, gdzie wojewoda przedstawił Prezydentowi reprezentantów władz i delegacje.

Po zaznajomieniu się orszak ruszył ku wyjściu.

Wraz z Prezydentem przyjechali: szef kancelarji cywilnej Lenc, adj. generalny i szef kancelarji wojskowej gen. Zaruski, min. spraw wojskowych i gen. Dębkowski.

Z okazji uroczystości poświęcenia sztandaru 5 p. saperów zjechali do Krakowa z Górnego Śląska: starosta wyższego urzędu górniczego Malawski i radca górniczy Scheffer, dalej dyrektorzy: Ciszewski, Wojnar, Przybylski, Dworzańczyk itp.; z Zagłębia Dąbrowskiego: przedstawiciele Tow. technicznego w liczbie 10 osób z prez. Gadomskim, dyrektorem kopalni sosnowickich na czele, Rada Zjazdu w Sosnowcu wydelegowała inż. W. Sągajłę, prez. Rady i dyr. Tow. warszawskich; nadto zjechali dyr. Węgris (Towarzystwo Saturn), inż. Pirschel, dyr. Tow. hr. Renard, inż. Vianey, dyr. Tow. czeladzi, dalej gen. Dębkowski, szef departamentu saperów, prez. Banku Polskiego Karpiński, prez. Banku Gospodarstwa Krajowego Steczkowski, reprezentanci Zw. przemysłowców polskich, pos. A. Wierzbicki.

Jako delegaci 73 p. p. i 23 dyw. piech. z Katowic przybyli na uroczystość mjr. **Izdebski** i kpt. **Haupt.**

Zaznaczyć należy, że po raz pierwszy na gruncie Krakowa zjeżdża się cały świat przemysłowy, gdzie będzie miał sposobność zetknąć się z takiemi osobistościami, jak prezes Banku Gospodarstwa Krajowego Steczkowski i inni.

DO WOJEWÓDZTWA.

Wśród gorących owacyj Prezydent zajmuje miejsce w powozie. Po chwili rozwija się korowód pojazdów. W pierwszym samochodzie zajmują miejsca: szef bezpieczeństwa Skarbek, płk. Schloegel, starosta Stańkowski i sekr. magistratu Strasik. Jako pierwszy powóz przed powozem Prezydenta Rzpltej posuwa się pojazd komisarza rządu Wawrauscha z wiceprezesem Sarem. Kom. rządu, jako gospodarz miasta zwrócony jest twarzą do pojazdu Prezydenta Rzpltej. Przed i za powozem Prezydenta Rzpltej Wojciechowskiego, któremu towarzyszy min. Sikorski i adj. osobisty gen. Zaruski, postępuje pół szwadronu 8 pułku ułanów. W pierwszym pojeździe za powozem Prezydenta jadą adjutanci Prezydenta; w drugim Lenc, w trzecim gen. Haller, w czwartym gen. Szeptycki, w piątym gen. Kuliński, w szóstym gen. Dębkowski, w siódmym kom. O. W. płk. Augustyn, szef sztabu płk. Przedżymirski i pułk. Kawiński, w ósmym wiceprezydenci miasta Wielgus i Rolle, w dziewiątym kom. P. P. Pilch z nacz. policji politycznej Buzkiem, w dziesiątym dyr. policji Styczeń z urzędnikiem policji politycznej Wrońskim i starostą Tchórznickim, w jedynastym komitet sztandarowy: pos. Lewakowski, prez. Izby handlowej Epstein, Sewalski, Połaski, w dwunastym (Żegluga Polska) inż. Czechowicz, dr Jurczyński, w trzynastym reprezentanci województwa: Rewski, Kaz. Nowicki i starosta Bal, w ostatnim pojeździe lekarz dr Kwiatkowski.

Orszak posuwał się zwolna wśród szpalerów utworzonych przez młodzież i tłumy publiczności. Wśród entuzjazmu zebranych dociera cały orszak do województwa, gdzie po spożyciu pierwszego śniadania w salonach województwa Prezydent Rzeczypospolitej **przyjął na audjencji ścisły komitet uroczystości sztandarowej i komitet poświęcenia statku „Światowid“.**

W starożytnym barbakanie

Tymczasem koło Barbakanu gromadzą się tłumy ciekawych, wspinających się na drzewa, by choć coś kolwiek zobaczyć.

Wewnątrz Barbakanu oczekują przybycia Prezydenta członkowie prezydjum miasta z Radą przyboczną, Tow. Strzeleckie z królem kurkowym Iglickim i marszałkiem oraz cechy ze sztandarami. Na galerji zajmują miejsce uczenice tut. zakładów średnich

Naprzeciw wejścia do Barbakanu na galeryjce umieściło się czterech trębaczy, obok nich orkiestra zakładu św. Józefa i ks. Piotra Skargi.

Wśród zebranych podniecenie rośnie z minuty na minutę. Chwila ciszy, zdaje się, że słychać najlżejszy podmuch powietrza.

Wśród entuzjastycznych okrzyków przejeżdża szwadron ułanów, za nim powóz prezydenta. W tym momencie trębacze na srebrzystych trąbach odegrali trzykrotnie fanfarę.

Mowa reprezentanta miasta.

Teraz komisarz rządowy Wawrausch otoczony członkami prezydjum i Rady przybocznej zwrócił się do prezydenta z następującem przemówieniem:

Dostojny Panie Prezydencie! Witając Cię dziś imieniem obywateli Krakowa oraz imieniem prezydjum miasta w tym historycznym Barbakanie, niech mi wolno będzie złożyć Ci dostojny Panie jako przedstawicielowi Majestatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej wyrazy głębokiego hołdu, a zarazem wypowiedzieć uczucia najwyższej czci i przywiązania, jakie dla Ciebie Dostojny Panie żywią mieszkańcy naszego grodu.

Odczuwając ten wielki zaszczyt i radość, że zechciałeś przybyć do nas w dniu Swych Imienin, prosimy zarazem, abyś w dniu tym uroczystym zechciał Dostojny Panie przyjąć od nas najszczersze i najgorętsze życzenia błogosławieństwa Bożego i pomyślności. Oby Opatrzność pozwoliła Ci jak najdłużej sterować szczęśliwie naszą nawą państwową na pożytek i chwałę odrodzonej Ojczyzny.

Uczucia i życzenia nasze zamykają się dziś w jednogłośnym okrzyku: Pan Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski — niech żyje!

Wśród hymnu narodowego prezydent odjeżdża.

WJAZD NA RYNEK.

Wśród gęstych szpalerów obywatelstwa krakowskiego wjeżdża orszak Prezydenta we wspaniale udekorowaną ul. Florjańską. Orszak posuwa się zwolna obok kościoła Marjackiego, dalej wzdłuż kościoła św. Wojciecha, kierując się pod główną strażnicę wojskową. Gorąco i serdecznie wita Kraków najwyższego dostojnika państwa.

Przed odwachem Prezydent wysiada z powozu i udaje się pieszo pod arkady Sukiennic, gdzie ma się odbyć główna uroczystość. Za Prezydentem kroczy jego świta i dygnitarze.

Na krakowskim rynku.

Całą obszerną połać Rynku od strony ulicy Szewskiej wypełniły szeregi piechoty szturmowej, armaty, samochody pancerne i szeregi ułanów na koniach. Wszystko stoi w największym porządku na miejscach, wyznaczonych w rozkazie Komendy Obozu Warownego. Okna domów i balkony zamieniają się w trybuny, pełne głów i aparatów fotograficznych gotowych do zdjęcia.

Pod arkadami Sukiennic wznosi się wspaniały wśród zieleni i masztów o sztandarach polskich — ołtarz polowy.

Dowódca parady gen. Tinz wydaje krótkie, przygotowawcze rozkazy...

Nadchodzi właściwa chwila: rozlega się głośna komenda „bataljony prezentuj broń“.

Prezydent odbiera przed odwachem raport od dowódcy parady — a następnie raport od dowódcy 5 p. saperów pułk. Działkiewicza. Przy dźwiękach hymnu narodowego przechodzi Prezydent wraz ze swem otoczeniem i generalicją przed frontem ustawionych szeregów saperów. Po odbytym przeglądzie zbliża się do ołtarza i w towarzystwie swej świty zajmuje miejsce na honorowem miejscu.

MSZA POLOWA.

O godz. 9 wychodzi w asystencji duchowieństwa ze Mszą św. ks. kanclerz Jachimski, w zastępstwie biskupa polowego ks. Galla. Po stronie Ewangelji na specjalnym stole widnieje sztandar 5 p. saperów, który jest darem, ufundowanym przez świecki przemysł Małopolski i Śląska, za staraniem niestrudzonego kom. sztandarowego, pod protektoratem min. spraw wojskowych gen. Sikorskiego.

Zaczyna się ofiara św. Łopocą chorągwie cechowe, w milczeniu skupionem chylą się głowy, uginają kolana tysiączne rzesze — na które z ołtarza patrzy i błogosławi Matka Boska Częstochowska...

Dźwięki orkiestry 20 p. p. wstrząsają świeżą zielenią na drzewach, ustawiony obok chór śpiewa Bogu Rodzica.

Około ołtarza po lewej stronie stoją władze wojskowe, po prawej zaś przedstawiciele władz rządowych i komunalnych, stowarzyszeń i instytucyj.

Sztandar pułkowy.

Msza św. skończona. Celebrans schodzi ze stopni ołtarza i udaje się w asystencji duchowieństwa i dygnitarzy do stołu, na którym ma się dokonać ceremonja poświęcenia sztandaru. W tym samym momencie chorąży 5 p. saperów Bobraj klęka, oficerowie pułku, zgromadzeni przed ołtarzem, dobywają szabel, ślubując tym znakiem gotowość obrony chorągwi.

Kapłan odprawia cichą modlitwę...

Po chwili rozlega się donośna komenda dowódcy pułku: „Baczność! — Do nogi broń!“

Teraz chorąży składa chorągiew na stół i staje tuż przed nim. W tym momencie występują ponownie oficerowie pułku saperów przed ołtarz, dobywają szabel; w drugim rzędzie zaś za oficerami ustawiają się: sierżant, plutonowy i szeregowiec. Adjutant pułku podaje celebransowi tacę z młotkiem i gwoździami.

Następuje ceremonja wbijania gwoździ. Celebrans wbija pierwsze trzy gwoździe „na chwałę Bogu w Trójcy jedynego“. Następnie wbija gwóźdź Prezydent Wojciechowski, trzeci dowódca 5 p. saperów płk. Działkiewicz, dalej generałowa Szeptycka, generałowa Kulińska, insp. armji Szeptycki, gen. Kuliński, biskup Gall (w zastępstwie ks. Jachimski), gen. Dębkowski, za posła Mączyńskiego, gen. Tinz, gen. Horoszkiewicz, Galica, wojewoda Kowalikowski, konsul Lewalski, pułk. Augustyn, pos. Sągajło, dalej świat przemysłowy G. Śląska, kom. rządu Wawrausch, wicepr. Rolle itd. Po skończonej ceremonji prez. kom. sztandarowego wręcza sztandar Prezydentowi Wojciechowskiemu. W czasie ceremonji płyną dźwięki: „Oto dziś dzień krwi i chwały“.

Prezydent odbiera sztandar a równocześnie dowódca pułku płk. Działkiewicz, klęka, gotując się do odebrania sztandaru z rąk Prezydenta.

„Panie pułkowniku — mówi Prezydent, wręczając sztandar dowódcy pułku — w twoje ręce oddaję ten sztandar z rozkazem, aby honor Ojczyzny był wa-

szem hasłem. Sztandar może być splamiony tylko krwią za honor i dobro Ojczyzny“.

Z poświęconym sztandarem staje teraz chorąży przed frontem pułku, a za nim generałowie Szeptycki i Kuliński oraz wyżsi oficerowie pułku.

KAZANIE KS. NIEZGODY.

Następnie ks. Niezgoda, generalny kapelan, w przepięknem, wzniosłem przemówieniu, przypomniał żołnierzowi polskiemu dziejowe wypadki, które rozegrały się na Rynku krakowskim. Tutaj odbył się hołd pruski, tutaj Kościuszko składał narodowi przysięgę, stąd wyruszał żołnierz polski na rozpaczliwy bój o wolność Ojczyzny.

„Żołnierzu polski — mówił natchniony kaznodzieja — dzisiaj spogląda na ciebie współczesność, spogląda na ciebie ojcowskiem swem okiem Najdostojniejszy Pan Prezydent Rzeczypospolitej, uosobienie władzy narodowej i zwierzchnik twój najwyższy w otoczeniu rządu, który w dniu dla siebie uroczystym, w dniu patrona Swego przybył do ciebie, aby ci wręczyć chorągiew pułkową! Spoglądają na ciebie przełożeni twoi, Pan minister spraw wojskowych w otoczeniu polskich generałów i oficerów. Ten sam szary mundur ich okrywa, co i ciebie — żołnierzu polski, to samo serce polskie bije pod ich mundurami, co i pod twoim! Spoglądają na ciebie obywatele polscy, którzy ci ten wspaniały sztandar przygotowali. Spogląda na ciebie cały lud polski, boś ty żołnierzu jego chlubą i chwałą i umiłowaniem serdecznem!

Szumią nad głową twoją barwne proporce i chorągwie, a między niemi ta najmłodsza ich siostrzyca, chorągiew 5 pułku saperów!

Szumi ona i szepce i pieści się z Tobą i mówi ci o przyszłości!

Ona mówi do ciebie żołnierzu polski: Ja cię powiodę do czynów wielkich i wzniosłych! Saper, to żołnierz, który ma iść w hufcu przednim i usuwać z drogi wszelkie przeszkody. Dla ciebie żołnierzu-saperze nie straszna góra, ni skała, bo ją z drogi usuniesz, nie przeszkodzi ci przepaść, ni szeroki strumień wody, bo je w pęta swoje ujmiesz i do służenia sobie zmusisz. Więc w górę czoła! Pójdź za mną do czynów — do pracy, teraz w czasie pokoju będziesz wzorem, przykładem jak dla Ojczyzny pracować należy, a jeżeliby trzeba było dla Jej obrony ująć za oręż, to nie pożałujesz trudu, nie pożałujesz dla Niej krwi swojej, a gdy ci przyjdzie dla Niej umrzeć, to ja ci będę szeptać do uszu przedzgonną modlitwę. Tak mówi do ciebie ta chorągiew, którą z rąk Najdostojniejszego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej otrzymałeś.

Żołnierzu! Chwila, którą przeżywasz wzniosłą i wielką jest!“.

Kazanie swoje zakończył ks. Niezgoda następującym zwrotem:

„Przysięga, to ostrzenie woli naszej, którą, gdy ją jeszcze mocą swoją wzmoeni Bóg, niczego się lękać nie powinna. Na nasze zaczęte dopiero gospodarstwo, na nasz dom, któregośmy dopiero zrąb położyli, ciągnie burza, ta odwieczna burza dziejowa, która zwyczajnie nad naszą Ojczyzną od samego zarania Jej bytu szaleje. Słychać pomruki gromu od wschodu i zachodu. Wkrótce może zaczną pioruny padać i bić w to niewykończone jeszcze nasze domostwo!

Czy mamy się trwożyć i oczy zamykać, by nas błyskawice nie oślepiły? Nie! Naród polski, to niestrawna potrawa! Można ją połknąć, ale strawić ją trudno i tego, który ją połknie, o ciężkie przyprawia boleści. Więc nie lękać się nam burzy, nie lękać piorunów, bo ile serc polskich, tyle będzie piorunochronów. A one nie tylko gromy rozbroją, ale je jeszcze ku chmurze, z której wypadły, odwrócą“.

DO OSTATNIEJ KROPLI KRWI...

Wzruszający moment. Wojsko prezentuje broń, kawalerja dobywa szabel — a pułk. powtarza w skupieniu za celebransem słowa przysięgi.

Po przysiędze wśród hymnu państwowego dowódca pułku i jeden z oficerów kompanji chorągwianej z dobytemi szablami ustawili się po obu stronach chorążego, poczem na komendę: „Baczność! — Na ramię broń!“ — odprowadzają sztandar do kompanji.

DEKORACJE.

Wśród hymnu państwowego nastąpiła dekoracja oficerów i szeregowych 5 p. saperów krzyżem zasługi udekorowani zostali por. Janowski, por. Modzelewski, por. Koźmiński, por. Stych, sierżant Tarnowski, st. sierżant Jagła i sierżant Filipek. Dekoracji dokonał w asystencji generalicji Prez. Wojciechowski.

Wspaniała rewja Wojsk.

Po skończonej uroczystości przy dźwiękach orkiestry opuszcza Prezydent Wojciechowski Rynek, a z nim jego świta i dygnitarze. Wśród szpalerów mkną pojazdy ulicą Sławkowską, kierując się w stronę Barbakanu, gdzie ma się odbyć kulminacyjny punkt uroczystości wojskowych — rewja całego garnizonu krakowskiego.

Z chmur, które jeszcze późnym rankiem przesłaniały nieboskłon, ani śladu. Przed Barbakanem naprzeciw pomnika zwycięzcy z pod Grunwaldu, na specjalnym pomoście zajmuje naczelne miejsce Prezydent Wojciechowski w otoczeniu swej świty i min. wojny gen. W. Sikorskiego, generalicji, reprezentantów władz, posłów i senatorów.

Po godz. 9 rozpoczyna się defilada, którą prowadzi gen. Tinz z szefem sztabu gener. pułk. Bigo. Dziarsko podąża za nim pułk. Dziakiewicz, za nim fanfarzyści i orkiestra 5 pułku saperów. Za nią w zwartych kolumnach grenadjerskim krokiem nadchodzą zastępy 5 pułku saperów. W tym momencie wydziera się z tłumu okrzyk: Niech żyją polskie sapery! Za pieszemi kolumnami zajeżdżają ciężko saperskie pontony, za pułkiem saperów nadciągają kolumny piechoty. Na przedzie pułk 20, „dzieci krakowskich“, pod dowództwem pułk. Kruk-Schustera. Lśnią w słońcu w potrójnym błysku chylące się szable przed Prezydentem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Za szeregami 20 p. p. ciągną się szeregi 16 pp. pod dowództwem majora Pukły. Trzeszczą głucho za każdym bataljonem ciągnące się kompanje karabinów maszynowych. Przy dźwiękach orkiestry nadciąga 12 pp. z mjr. Majewskim. Oczy piechurów bystro wpatrzone w szanowną postać Prezydenta. Wśród oklasków nadciąga pod dowództwem kpt. dra Putka szkoła podchorążych artylerji. Dziarski krok i postawa u podchorążych budzą entuzjazm tłumu. Za nimi w szturmowym rynsztunku szkoła podoficerów piechoty. Za szkołą postępuje batalion sanitarny, za nim nadciąga witany okrzykami tłumu 1 pułk saperów kolejowych, pod dowództwem pułkownika Stroki. Za pułkiem kolejowym spieszona kompanja 5 dywizjonu samochodów pod dowództwem por. Piątkowskiego. Za pieszą kompanją samochodową toczą się głucho dwa plutony samochodów pancernych, za samochodami pancernemi wtaczają się długie kolumny artylerji pod dowództwem pułk. Frendla; czoło artylerji tworzy 6 pułk artylerji polowej; dudnią ciężko działa i jaszcze, parskają konie, błyskają w słońcu wyloty armat. Za artylerją 6 p. a. nadjeżdża 21 p. art. polowej pod dowództwem pułk. Grodzickiego.

Równocześnie pada komenda: „Baterja na prawo patrz“. Prężą się postacie żołnierskie wciśnięte w jaszcze lub wrosłe w siodła. Wzrok kieruje się w stronę Prezydenta. Za lekką artylerją wtacza się baterja 5 p. a. c. pod dowództwem pułkownika Patoczki. Szumią na wietrze chorągiewki bateryjne, zatknięte na lancach. Za artylerją wjeżdża lekkim kłusem 5 dywizjon taborów.

Tu następuje przerwa.

W perspektywie ulicy wyłaniają się nagle żółte proporce ułanów. Muzyka uderza w fanfarę, z piersi tysiąca tłumów wyrywa się: „Ułani“! Oklaskom niema końca. Zastępy ułańskie prowadzi pułk. Tyszkiewicz, a za nim pułk. Bzowski. Uderza w niebo dziarski mazurek ułański „Nie uciekaj dziewczę lube“. Furczą chorągiewki. Wizja piosenki ułańskiej przelatuje po rycerskich szeregach 8 p. ułanów im. księcia Józefa Poniatowskiego. Konie jak gdyby rozumiały takt piosenki... Defilują przed czcigodną postacią Prezydenta, a spokojny wzrok Jego przebiega po marsowych twarzach naszych ułanów. Za ułanami nadciąga 2 pułk szwoleżerów rokitniańskich, — spadkobierców sławy polskiej z pod Rokitny. Za pułkiem Rokitniańczyków migają proporce 5 pułku strzelców konnych pod dowództwem rotmistrza Zielińskiego. Za kawalerją wtaczają się baterje 5 dywizjonu artylerji konnej pod wodzą ppłk. Szustera.

Defilada, która trwa przeszło półtorej godziny zamyka banderja Krakusów pod wodzą p. Nikla. Jaskrawą plamą na tle szarych mundurów żołnierskich odbijają się sukmany i czerwone krakuski, za banderją postępuje grupa Krakusów i Krakowianek.

Na Kopcu Kościuszki.

Wśród hucznych okrzyków „niech żyje“ Prezydent opuszcza pomost i wraz ze świtą udaje się na krótki wypoczynek do województwa, skąd około godz. 12 w południe odjechał na Kopiec Kościuszki. Dostojnemu Gościowi towarzyszył w aucie inspektor armji gen. Szeptycki. W drodze na kopiec zgotowała **ludność Zwierzyńca Prezydentowi gorącą owację.**

Na kopcu Prezydent zwiedził koszary saperów, a następnie wojewoda Kowalikowski przedstawił Prezydentowi komitet mogiły Kościuszki w osobach dyr. Paszkowskiego i dra Kl. Bąkowskiego.

Następnie Pan Prezydent udał się na szczyt kopca. Podziwiając prześliczną panoramę okolicy Krakowa. Pan Prezydent zabawił blisko godzinę na szczycie mogiły. Tu wojewoda Kowalikowski przedstawił Panu Prezydentowi i p. min. spraw wojskowych reprezentantów prasy krakowskiej w osobach: red. Bobrowskiego, red. Hamerlaka, red. Warchałowskiego i dra Sperbera. W międzyczasie orkiestra 5 p. saperów przygrywała ochoczo, a żołnierze, spożywający obiad na dziedzińcu koszar śpiewali pieśni żołnierskie.

Z kopca udał się Dostojny Gość na śniadanie do Starego Teatru. Tu przemówił prezes komitetu sztandarowego Lewakowski i pułk. Działkiewicz, wznosząc okrzyk na cześć Pana Prezydenta. Na przemówienia te odpowiedział Pan Prezydent Wojciechowski, podkreślając potrzebę jednoczenia w Polsce sił technicznych i przemysłowych. Przemówienie swe zakończył Dostojny Gość okrzykiem „Polska niech potężnieje“!

Po śniadaniu Pan Prezydent Rzeczypospolitej udał się ulicami: Szczepańską, Dunajewskiego, Basztową do Województwa. W Województwie złożył życzenia Panu Prezydentowi Rzpltej Ks. Biskup krakowski ks. Sapieha. Tutaj Wojewoda przedstawił Panu Prezydentowi Rzpltej Prezydjum Towarzystwa Strzeleckiego pp. dra Schneidra, dra Rzegocińskiego i Iglickiego, oraz Komitet sztandarowy I pułku wojsk kolejowych pp. prezesa Prachtla i pułk. Kolankowskiego.

Uroczystości popołudniowe rozpoczęły się **poświęceniem statku Tow. Żeglugi Polskiej „Światowid“,** stojącego u brzegu Wisły na pl. Groble. Ceremonji poświęcenia dokonał ks. infułat **Wądolny,** poczem Pan Prezydent z otoczeniem **przeszedł do statku „Stanisław“,** którym odbył **przejażdżkę w górę Wisły powyżej klasztoru SS. Norbertanek.**

Rewja dzieci.

Po powrocie kilka statków Tow. Żeglugi i motorówki przystrojone festonami z kwiecia **przedefilowały przed Dostojnym Gościem.** Z powodu ulewy i uszkodzonych dróg dalszy punkt programu tj. wycieczka autami na Bielany odpadła, jedynie tylko odbył się **hołd młodzieży szkolnej i to w sali Sokoła, a nie w parku dra Jordana.**

Obszerną salę ćwiczeń wypełniły po brzegi delegacje młodzieży wszystkich szkół, drużyny harcerski i sokole. Dla braku miejsca wewnątrz budynku tłumy młodzieży szkolnej zebrały się z profesorami swymi przed gmachem.

Z chwilą wjazdu Pana Prezydenta **skauci wznieśli okrzyk „Czuwaj“,** poczem Dostojny Gość w towarzystwie kuratora szkolnego p. Owińskiego i wizytatorów został wprowadzony do sali wśród gromkich okrzyków młodzieży „Niech żyje“. Imieniem „Sokoła“ powitał Pana Prezydenta prezes **Rowiński,** poczem przemówił kurator Owiński, wyrażając radość z powodu odwiedzin Dostojnego Gościa w stolicy Piasta. Następnie imieniem harcerzy powitał Pana Prezydenta druh Bielec, poczem **delegacja „Cracovii“ złożyła Prezydentowi pisemne powinszowanie na pergaminie.**

Z „Sokoła“ Pan Prezydent Wojciechowski udał się do województwa, gdzie odbył się obiad w ścisłym gronie. Wzięli w niem udział prócz Pana Prezydenta min. Sikorski, szef kancel. cyw. Lenc, adjut. gen. Załuski, woj. Kowalikowski, oraz trzech oficerów ze świty Prezydenta. O godzinie 9 wieczór Pan Prezydent wziął udział w raucie, wydanym na Jego cześć przez gminę Krakowa w salach prezydjum miasta.

Odjazd Pana Prezydenta do Warszawy nastąpił o godz. 11.50 w nocy. Żegnali go przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych.

Podczas całej uroczystości panował wzorowy porządek utrzymywany przez policję i wojsko.

* * *

Inspekcja garnizonu krakowskiego przez min. spraw wojsk. gen. Sikorskiego. Bawiący w naszem mieście z okazji święta 5 p. saperów min. spraw wojsk. gen. dyw. Władysław Sikorski zatrzyma się w Krakowie przez cały dzień dzisiejszy. Odbędzie on dzisiaj szczegółową inspekcję załogi krakowskiej wraz z insp. armji gen. broni Szeptyckim.

PRZEMÓWIENIA GEN. SOSNKOWSKIEGO W GENEWIE ZWRACAJĄ UWAGĘ CAŁEGO ŚWIATA.

Genewa. (PAT.) 8 bm. Na międzynarodowej konferencji dla spraw handlu bronią i amunicją przemawiał znów generał Sosnkowski, popierając gorąco zgłoszony przez delegata Ameryki Burtona wniosek, domagający się, aby konferencja wypowiedziała się za zakazem handlu i eksportacji materjałów, służących do wytwarzania gazów trujących. Gen. Sosnkowski rozszerzył tę propozycję, proponując rozciągnięcie tego zakazu i na walkę bakterjologiczną. Wogóle wszystkie wystąpienia polskie śledzone są z wielkiem zainteresowaniem, przyczem rzeczywiście swojem ujęciem zwróciły uwagę zarówno członków delegacji, jak i wśród prasy międzynarodowej.

ŁADNE PROJEKTY ROZBRAJANIA...

Genewa. (PAT.) 8 bm. Na wczorajszem poufnem posiedzeniu komisji wojskowej odbytem pod przewodnictwem generała Sosnkowskiego, wywołał zainteresowanie propozycją delegata angielskiego, aby okręty wojenne i samoloty wraz z całem uzbrojeniem zostały wyłączone z pod obrad konferencji dla handlu bronią. Propozycję tę poparła Japonja i Włochy. Propozycja wywołała zaniepokojenie wśród grupy państw neutralnych, usposobionych pokojowo. Francja podtrzymuje dawny punkt widzenia, że konferencja musi w swych rozważaniach objąć wszystkie kategorje broni. Delegat Japonji Jokawa zabierając głos w przedstępnej dyskusji nad klasyfikacją materjału wojennego oświadczył, że zastrzega sobie prawo wypowiedzenia się do całości tej sprawy zależnie od tego, jaki system kontroli będzie przyjęty, surowy, czy łagodniejszy. Cel bowiem sprawy interesuje zbyt wiele zagadnień obrony narodowej.

Delegacja polska na konferencji w sprawie handlu bronią utrzymuje ścisły kontakt z delegacjami rumuńską i państw bałtyckich. W dniu wczorajszym odbyła się ostateczna rozmowa dla wystosowania wspólnej taktyki na konferencji oraz uwzględnienie ewentualnych poprawek do tekstu konwencji.

HONORY DLA PRASY POLSKIEJ.

Paryż. (PAT.) 8 bm. Stowarzyszenie dziennikarzy anglo-saskich wydało śniadanie na cześć Adama Piaseckiego, tymczasowego kierownika polskiego Biura prasowego, oraz przedstawiciela Polski w stosunkach między Polską, Anglją i Ameryką, podkreślając zwłaszcza znaczenie ekonomiczne Polski, małej Ententy i krajów bałtyckich, i wskazując na niebezpieczeństwo, jakie przedstawia dla pokoju europejskiego nadmierny wzrost ekonomicznych wpływów niemieckich w tych krajach.

DALSZE HONORY DLA REYMONTA.

Paryż. (PAT.) 8 bm. Wydawca „Champion“ wydał bankiet na cześć bawiącego obecnie w Paryżu Władysława Reymonta. W bankiecie wzięło udział bardzo liczne grono rozmaitych osobistości ze świata literackiego.

Ś. p prof. Jankowski.

Ś. p. prof. Jankowski, o którego tragicznym zgonie, spowodowanym zbrodniczą ręką ucznia-zamachowca w Wilnie, onegdaj donieśliśmy, był jednym z wybitnych polonistów młodszej generacji profesorów. Jako charakter człowiek nieposzlakowany i dzielny, jak nauczyciel wybitnie utalentowany, autor kilku rozpraw literackich, jako człowiek surowy i wymagający pracy, której sam był przykładem nieustającym. W poczuciu swej misji przeniósł się ze wschodniej Małopolski do Wilna, aby być pożyteczniejszym dla Państwa i społeczeństwa.

Zgon jego spowodowany zamachem młodocianych psychopatów, wywołał zarówno głębokie oburzenie i jednomyślne potępienie zbrodni, jak również szczery i głęboki żal. Zmarły był niewinną ofiarą zbrodni, która się wyhodowała w niezdrowych stosunkach w wileńskiem gimnazjum Lelewela.

Bigamista i żonobójca skazany na śmierć.

Poznań. 8 bm. W październiku 1923 r. w lesie pod Obrzyckiem, powiatu szamotulskiego, znaleziono zwłoki kobiety. Miała ona osiem ciętych ran na głowie i twarzy oraz poderżnięte gardło. Dochodzenia policji doprowadziły na ślad mordercy — jej męża, Adama Dobińskiego, który się przyznał do zbrodni. Był on powtórnie ożeniony nielegalnie z Marją Szwarczykówną, nie mając rozwodu z żyjącą swoją żoną Anastazją. Przez mord chciał się jej pozbyć.

Rozprawa odbyła się w Poznaniu. W poniedziałek po południu trybunał wydał wyrok, skazujący Dobińskiego na karę śmierci.

Odczyt generalnego sprawozdawcy budżetowego w Sejmie ustawodawczym

posła Jerzego Zdziechowskiego

odbędzie się w niedzielę dnia 10 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali Kopernika Uniw. Jagiel. Poseł Zdziechowski wypowie odczyt na temat:

Finanse Polski a tło gospodarcze

Wstęp dla publiczności 1 zł. — dla słuchaczy uniw. 50 groszy.

KRONIKA.

MAJ

9

Sobota

Dziś 9 Grzegorza Herm.
jutro 10 Izydora

Wschód słońca o g. 4 m.
27. Zachód o g. 7 m. 09.
Długość dnia g. 15 m. 42.
Przybyło godz. 2 m. 58.
Wschód księżyca o g. 8. m.
43. r. Zach. o g. 10 m. 31 w.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Sobota: „Uciekła mi przepióreczka".

Niedziela popoł.: „Kościuszko pod Racławicami" — wieczorem: „Uciekła mi przepióreczka".

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI".

Sobota popoł.: „Hrabina Marica" — wieczorem: „Trzy stare pudła".

Niedziela popoł.: „Perły Kleopatry" — wieczorem: „Trzy stare pudła".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Sobota popoł.: „Gitara i jazzband" — wieczorem: „Peer Gynt".

Niedziela popoł.: „Sonata Kreutzerowska" — wieczorem: „Peer Gynt".

Poniedziałek: „Peer Gynt".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

NOWOŚCI: Z powodu restauracji przedsiębiorstwa kino zamknięte.

PROMIEŃ: „Dziecko cyrku"; komedjo-sztuka w 6 aktach. W gł. roli Jackie Coogan.

REDUTA: „Klub złotego zegara"; wielki film awanturniczo-sensacyjny. W roli gł. Emilio Ghione. Jako dodatek do programu: Najweselsze niespodzianki. Razem 12 aktów programu.

SZTUKA: „Zemsta Krymhildy"; druga i ostatnia serja „Nibelungów" wraz z zakończeniem.

UCIECHA: „Car Aleksander II". (Z tajemnic Pietro-Pawłowskiej twierdzy więziennej). Kwartet wokalny pod kierunkiem dyr. B. Walewskiego.

WANDA: „Zemsta Krymhildy"; druga i ostatnia serja „Nibelungów" wraz z zakończeniem.

WARSZAWA: „Listy gończe". Druga serja filmu: Pościg naokoło świata w 18 dniach bez paszportu. Ponadto aktualne zdjęcia: Z życia młodzieży polskiej w obozach w Rytrze za Starym Sączem.

Zmarli.

Romuald Lenartowicz, obywatel m. Makowa, zmarł w Krakowie 6 bm. w 82 roku życia. Pogrzeb dziś 9 bm. w Makowie o godz. 11 przedpołudniem.

Dyżury aptek.

Sobota 9 maja:

Apteka pod Złotym Tygrysem, Szczepańska 1. — **Apteka pod Aniołem Stróżem**, Zwierzyniec, Kościuszki 1. 4. — **Apteka pod Temidą**, Długa 66. — **Apteka pod Barankiem**, Mikołajska 4. — **Apteka Niebieska**, Dajwór 6.

ROZKŁAD LOTÓW

ważny od dnia 1 kwietnia 1925 aż do odwołania

I. Warszawa — Gdańsk

Godz.	Kierunek	Godz.	Cena biletu za przelot w jednym kierunku
8,30 11,30	Warszawa Gdańsk	17,00 14,00	zł. 65.—

II. Warszawa — Kraków — Lwów

Godz.	Kierunek	Godz.	Cena biletu za przelot w jednym kierunku
8,45 11,15	Warszawa Kraków	15.00 12,30	Warszawa — Kraków zł. 50·—

III. Warszawa — Lwów

Godz.	Kierunek	Godz.	Cena biletu za przelot w jednym kierunku
9,00 12,00	Warszawa Lwów	12,00 9,00	zł. 65.—

Przyjechali do Krakowa.

w dniu 8 maja:

Grand Hotel: James G. Alexander — Chicago; Samuel Handelsmann — Wiedeń; Feliks Borchardt — Warszawa; Major Alfred Mitschke — Warszawa; Tobias Thune — Wiedeń; Cecylja Puscas — Wiedeń; Fryderyk Wrabee — Wiedeń; Hans Lohr — Wiedeń; Jakób Lewakowski — Izdebnik; Konrad Peschke — Wrocław; Zdzisław Krudzielski — Szczakowa; Juljusz Rothe — Warszawa; Józef Krokowski — Warszawa; Stefan Maleszewski — Sosnowice; Marjan Duszyński — Poznań; Józef Hapke — Gdańsk; Jakób Farber — Szegedin; Wanda Szyjkowska — Zakopane; Wład. Mackiewicz — Warszawa.

Hotel Saski: Kazimierz Smith — Bydgoszcz; Marjan Woźniakowski — Biurków; Karol Kanczyński — Warszawa; Zdzisław Kleszczyński — Warszawa; Albert Falguet — Warszawa; Euzebjusz Dziedliński — Warszawa; Rom. Wład. Konieczny — Bydgoszcz; Karol Dunin — Obrębczyna; Herman Junger — Herbert; Janina Gutkowska — Grabiec; Mendel Griffel — Stanisławów; Roman Knapiński — Częstochowa; Fabian Natan — Warszawa.

Rozkład pociągów osobowych

przychodzących i odchodzących ze stacji krakowskiej

Ważny do 4 czerwca 1925

Czas	Odjazd do	Czas	Przyjazd z
0·05	**Warszawy**	**1·26**	**Piotrowic**
1·35	**Lwowa**	**1·48**	**Lwowa**
2·16	**Piotrowic**	5·10	Łodzi
4·00	Piotrowic	5·15	Stryja
6·40	**Lwowa**	5·52	Zakopanego
7·05	Katowic	**6·00**	**Poznania**
7·35	**Zakopanego**	6·20	Warszawy
7·55	Lwowa	6.48	Lwowa
8·25	Wieliczki	6·55	Nowego Sącza
8·35	Warszawy	7·25	Bielska
8·50	N. Sącza	7·28	Wieliczki
10·05	Poznania	7·45	Lublina
10·25	Żywca	8·35	Warszawy
10·25	Rzeszowa	9·45	Lwowa
13·15	**Lwowa**	9·50	Piotrowic
13·30	Zakopanego	10·40	Cieszyna
14·10	**Warszawy**	**12·50**	**Katowic**
14·20	Piotrowic	13·40	Lwowa
14.30	Niepołomic	15·06	Zakopanego
15·20	Przemyśla	15·40	Piotrowic
17·05	**Katowic**	**16·18**	**Katowic**
17·45	Bielska	**16·25**	**Lwowa**
19·15	Warszawy	16·50	Warszawy
19.50	N. Sącza	17·00	Niepołomic
20·10	Lublina	18·20	Wieliczki
20·20	Wieliczki	18·45	Lwowa
21·15	Lwowa	19·00	Piotrowic
21·45	Łodzi	20·20	N. Sącza
22·20	**Poznania**	20·50	Poznania
22·25	Krynicy	**21·10**	**Zakopanego**
23·20	**Lwowa**	**21·25**	**Przemyśla**
23·35	**Zakopanego**	**21·50**	**Lwowa**
16·15	Trzebini	**22·05**	**Warszawy**
		10·40	Piotrowic

Tłustym drukiem oznaczają pociągi pospieszne.

DZIEŃ WCZORAJSZY. Wczorajszy dzień św. Stanisława po raz pierwszy od niepamiętnych czasów przestał być dniem świątecznym.

Święto 8-go maja, dzień poświęcony pamięci biskupa Stanisława Szczepanowskiego, od wieków uroczyście był obchodzony w dużej części Polski, w Kościele i społeczeństwie, jako dzień patrona Polski. Jak w Księstwie św. Wojciech, jak na Litwie św. Kazimierz, jak na Białorusi św. Jozafat, jak na Rusi Czerwonej św. Michał, tak w b. Kongresówce i w Krakowskiem św. Stanisław był uroczystem świętem kościelnem i poniekąd nawet narodowem. Przez długie lata przetrwały również reminiscencje imienin ostatniego króla, za życia jego i królowania obchodzonych w stolicy hucznie i wesoło. Po utracie niepodległości pierwszy świąteczny dzień po 3 maja przejął poniekąd blaski tej świetnej pamiątki narodowej. Młodzież polska z gimnazjów właśnie w dniu tym, wolnym od nauki, zbierała się zazwyczaj dla potajemnego uczczenia Konstytucji. Pozatem było to powszechne niemal święto rodzinne. Od drugiej połowy 18 stulecia imię Stanisława rozmnożyło się w Polsce wprost nagminnie, stało się imieniem najpopularniejszem i dziś niema bodaj rodziny polskiej, któraby nie miała święta w domu lub u krewnych na 8 maja. Przypadające wczoraj imieniny Najwyższego Dostojnika Państwa p. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego i jego pobyt w Krakowie nadały też temu dniowi „powszedniemu" nie ze wszystkiem powszedni charakter.

MUZYKA KOŚCIELNA. W kościele OO. Dominikanów w niedzielę dnia 10 maja br. podczas mszy św. o godz. 11.30 przedpoł. artyści op. pp. Marja Czernekówna i Włodzimierz Wesołowski odśpiewają pieśni religijne. Przy organie p. Michał Woźny. Podczas mszy św. zbiórka na pomnik dla młodzieży krakowskiej poległej w obronie granic Polski.

BURZA I JEJ SKUTKI. Wczoraj po godz. 3 popołudniu przeciągnęła nad Krakowem niebywale gwałtowna ulewa z piorunami i grzmotami. Strugi deszczu zalały ulice miasta potokami wody, która w niżej położonych dzielnicach miasta wdzierała się do piwnic i suteryn. Ulewa wyrządziła znaczne szkody w ogrodach i na plantach, niszcząc niedawno zasadzone klomby. Pioruny i grad w Krakowie i okolicy nie wyrządziły żadnej szkody, jedynie wskutek uderzenia pioruna uległ uszkodzeniu kabel elektryczny, wskutek czego wozy tramwajowe na wszystkich linjach na jakiś czas przestały kursować. Wskutek ulewy i zatkania kanału na ul. Mogilskiej, woda wdarła się do „Domu Żołnierza Polskiego". Wojsko natychmiast otworzyło kanał i usunęło wodę. Ulewa trwała przeszło godzinę.

LISTA AUTORYZOWANYCH PRYWATNYCH KONCES. BUDOWNICZYCH W KRAKOWIE. W tych dniach ogłoszona została lista autoryzowanych prywatnych, koncesjonowanych budowniczych na r. 1925, oraz wykaz budowlanych majstrów cechowych w bieżącym roku na terenie m. Krakowa. Liczba cywilnych inżynierów budowy, wynosi wedle pierwszego wykazu 17, architektów cywilnych 3, geometrów cywilnych 7, budowniczych 105 (w tem 7 z pośród inżynierów budowy), razem 125 osób. Wykaz drugi wylicza: 8 majstrów murarskich, 16 ciesielskich, 6 kamieniarskich, 33 murarskich, 3 studniarskich, 38 instalatorów wodociągów, 9 instalatorów przewodów gazowych i 9 instalatorów przewodów elektrycznych.

ECHA ŚMIERCI POD KOŁAMI TRAMWAJU. W uzupełnieniu wczorajszej notatki o strasznej śmierci kobiety pod kołami tramwaju podajemy następujące szczegóły:

W dniu 7 bm. o godz. 18.40 wóz tramwajowy zdążający w kierunku III mostu na Wiśle przejechał Genowefę Bieliczek, lat 18, rodem z Lipnicy Murowanej, służącą, w chwili, gdy ta usiłowała przedostać się z jednej strony ulicy Starowiślnej na drugą i potknąwszy się na torze, upadła. Zawezwana straż pożarna wydostała jej zwłoki z pod wozu, które następnie po oględzinach miejskiego lekarza przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

WIELKIE WŁAMANIE. Baldinger Izrael, kierownik fabryki wózków dziecinnych w Krakowie przy ulicy ks. Józefa zgłosił, że w nocy z dnia 6 na 7-go maja nieznani sprawcy wyważyli okno za pomocą żelaznej sztaby i skradli różne narzędzia ślusarskie wartości 800 zł.

ZEBRANIE LIGI PARAFJI ŚW. SZCZEPANA z odczytem dra Estreicherówny o ruchu katolickim we Francji odbędzie się w niedzielę 10 bm. o godz. 4 popoł. w sali Towarzystwa rolniczego, plac Szczepański 8. — Goście mile widziani.

ZEBRANIE TOW. MIŁOŚNIKÓW JĘZYKA POLSKIEGO, z odczytem prof. Rozwadowskiego: „O zbieraniu słownictwa ludowego" odbędzie się w niedzielę dnia 10 maja br. o godz. 11 w sali 43 Uniwersytetu Jag.

PORANEK, POŚWIĘCONY Ś. P. ZOFJI ROGOSZÓWNY odbędzie się staraniem Związku b. słuchaczek kursów Baranieckiego w niedzielę dnia 10 maja br. o godz. 11 rano w sali kina „Promień" (Podwale). Program: Słowo wstępne. Bajki L. Rogoszówny z obrazami świetlnemi recytacja p. Colonna Walewskiej. Piosenki dziecięce Rogoszówny z muzyką St. Colonna Walewskiego odśpiewa p. Droździkowska. — Bilety wcześniej: Karmelicka 32, II p. od 5—6 i w dniu Poranku przy kasie.

WYKŁAD PROF. DRA WUKADINOWICA. We środę dnia 13 maja br. o godzinie 7 wieczorem w sali 39 Coll. Novi wygłosi prof. U. J. dr Spiridion Wukadinović wykład pt. „Expresionizm w literaturze niemieckiej obecnej doby" (w języku niemieckim). Wstęp dla gości 1 zł, dla stud. Uniw. 50 groszy.

Giełda.

Kraków, 9 maja.

Na giełdzie efektów nastąpił prawie zupełny zastój. Kursa jednakowoż utrzymały się na wczorajszym poziomie. Transakcyj dokonano zaledwie kilka.

Waluty i dewizy bez zmiany, ruch bardzo słaby.

Na pogiełdziu zupełny zastój; wszystkie papiery w zaniedbaniu, bez transakcyj.

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Polskie Towarzystwo Handlowe	0.25
Pharma (B. Jawornicki)	0.75
Żegluga Polska	0.12
Zieleniewski	11.00—11.00
Parowozy	0.67—0.68
Siersza	3.40
Tepege	1.25
Krakus	0.65
Chybie	4.25

KRAKOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Praga (czek) 15.46—15.46.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Handlowy 5.75; Bank Związku Spółek Zarobkowych 8.50; Parowozy 0.67; Starachowice 2.52; Zieleniewski 10.75; Żyrardów 8.60; Haberbusch 6.00. Nobel 2.09; Ursus 1.55; Chodorów 3.80; H. Cegielski Poznań 0.46.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Kursy papierów polskich w tysiącach koron austr.: Bank Hipoteczny 7.2; Siersza Górnicza 42; Silesja 10.5; Fanto 184; Galicja 1000; Schodnica 153. Karpaty 125.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Paryż 26.95; Londyn 25.08 i pół; Nowy Jork 5.17; Belgja 26.10. Włochy 21.23; Hiszpanja 75.30; Holandja 207.85; Berlin 1.231; Wiedeń 72.75; Sztokholm 138.45; Oslo 86.85; Kopenhaga 97.45; Sofja 377.50; Praga 15.30; **Warszawa 99.** Budapeszt 0.72 i pół; Białogród 8.35; Ateny 9.55; Konstantynopol 273; Bukareszt 245; Helsingfors 13.02. Buenos Aires 203.50.

Epidemja zamachów w Polsce.

Zamachy i środki wybuchowe są obecnie na porządku dziennym. Oprócz zamachu w gimnazjum wileńskiem, o czem pisaliśmy poprzednio, otrzymujemy dziś wiadomość o trzech zamachach tego rodzaju na Śląsku. Mianowicie dnia 2 maja podrzucony został ładunek wybuchowy pod dom J. Fichego, insp. kopalni Hugona w Kochłowicach. Również w tymże dniu podrzucony został większy ładunek dynamitowy w Siemionowicach przy ul. Kościelnej. Dnia 3 maja podrzucono ładunek dynamitowy pod drzwi mieszkania Szmidta Augustyna, zamieszkałego w Nowej Wsi. We wszystkich wypadkach ofiar w ludziach nie było. Od detonacji powylatywały jedynie szyby w domach okolicznych.

Ponadto w Lublinie w dniu 5 maja przed południem znaleziono w foyer teatru w Lublinie na parterze, bombę z lontem. Po zbadaniu jej okazało się, że naładowana była pyroksyliną. Podłożono ją prawdopodobnie dnia poprzedniego, tj. 3 maja, w celu dokonania zamachu.

DYSKUSJA SEJMOWA NAD KRYTYKĄ SANACJI SKARBU.

Warszawa. 8 bm. (Tel. wł.). Piątkowe posiedzenie Sejmu zajęła dyskusja nad budżetem ministerstwa skarbu. Wiceminister Klarner wygłosił obszerne przemówienie, w którem zbijał punkt po punkcie i cyfra po cyfrze zarzuty stawiane przez p. Michalskiego, wyrażając powątpiewanie, czy opinja p. Michalskiego jest opinją całej komisji budżetowej. Wobec tego prezes komisji budżetowej pos. Zdziechowski oświadczył, że mowa pos. Michalskiego odźwierciedla jego subjektywne przekonanie, podczas gdy cała komisja jest zdania, że sanacja walutowa przyczyniła się do uzdrowienia gospodarczego państwa. Następnie wszyscy posłowie po kolei polemizowali z pos. Michalskim. Około godz. 6.30 przemawiał pos. Głąbiński, który przestrzegał przed szerzeniem pesymizmu i dał wyraz przekonaniu, że społeczeństwo polskie, które tyle rozmaitych trudności już przełamało, przezwycięży również obecny kryzys gospodarczy. Dyskusja trwa dalej. W sobotę będzie rozpatrywany budżet ministerstwa przemysłu i handlu, i robót publicznych.

KONSEKWENCJE NIEDOSZŁEGO ZAMACHU WARSZAWSKIEGO.

Warszawa. 8 bm. (Tel. wł.). „Kurjer Poranny" umieścił charakterystyczny artykuł, który jest jak gdyby przygotowaniem do dymisji p. Thugutta. Minister spraw wewnętrznych wydelegował kierownika wydziału policji i porządku wewnętrznego p. Adelsteina, tudzież inspektora głównej komendy policji Krzymuskiego, do zbadania całokształtu działalności policji politycznej na terenie miasta Warszawy. Równocześnie zawiesił w urzędowaniu nadinspektora policji państwowej Łęskiego.

POGRZEB OFIAR ZAMACHU WILEŃSKIEGO.

Wilno. (AW). **Pogrzeb ofiar tragicznego wypadku w gimnazjum im. Lelewela odbędzie się w piątek na koszt rządu. Dziś przybywa do Wilna specjalna komisja z ramienia ministerstwa oświaty.**

DELEGAT MIN. W. R. I O. P. WE WILNIE.

Warszawa. (AW.) Ministerjum oświaty delegowało do Wilna wizytatora p. Czerwińskiego, który bierze udział w śledztwie prowadzonem przez władze szkolne i reprezentować będzie rząd na pogrzebie ofiar, który odbędzie się na koszt rządu. Na trumnie prof. Jankowskiego p. Czerwiński złoży wieniec w imieniu ministra oświaty. Ministerstwo będzie informowane przez delegata o postępach śledztwa.

KATASTROFA NA SANIE.

Lublin. (AW). Dnia 5 maja na rzece San w powiecie Biłgorajskim zdarzyła się straszna katastrofa przy budowie mostu. Rusztowanie mostu zapaliło się w chwili, kiedy robotnicy znajdowali się przy pracy; 5 osób jest ciężko rannych, 18 lekko.

ZJAZD POLSKICH KORPORACJI AKADEMICKICH.

Warszawa. (PAT.) 8 bm. Wczoraj w godzinach rannych rozpoczął się 5-ty zjazd polskich korporacji akademickich nabożeństwem solennem, odprawionem w kościele pp. Wizytek, poczem o godz. 13.30 rozpoczęło się pierwsze uroczyste plenum zjazdu, przy współudziale przedstawiciela p. ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dr. Adama Lewickiego i Ich Magnificencji pp. rektorów uniwersytetu warszawskiego, p. prof. Krzyształowicza, politechniki warszawskiej i p. prof. Czesława Skotnickiego, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego p. prof. J. Czosnowskiego, wojewody Sołtana, przedstawicieli komendy miasta, ugrupowań akademickich, związku Bratnich Pomocy, związku Kół naukowych, związku kół prowincjonalnych, Młodzieży Wszechpolskiej i Odrodzenia, przedstawicieli prasy oraz uczestników zjazdu. W czasie zebrania wygłoszono szereg podniosłych przemówień, poczem rozpoczęły się normalne obrady zjazdu. W dniu jutrzejszym obradują komisje zjazdu. Zjazd potrwa prawdopodobnie do niedzieli wieczorem.

ODEZWA MINISTRA KOLEJI DO PRACOWNIKÓW P. K. P.

Warszawa. 8 maja. Pan minister koleji ogłosił w ostatnim numerze dziennika urzędowego następującą odezwę do wszystkich pracowników PKP.:

Zbrodnicze zamachy, jakie w ostatnich tygodniach miały miejsce na linjach kolejowych w Polsce świadczą o celowej akcji żywiołów wrogich naszemu młodemu Państwu. Akcja ta z całym rozmysłem została skierowana na koleje, jako najbardziej żywotny organizm państwowy. W najlepszem zrozumieniu konieczności zabezpieczenia linji kolejowych od podobnych zbrodniczych gwałtów, Rząd wydał ze swej strony niezbędne w tym kierunku zarządzenia. Byłoby to jednak niezupełnem, gdyby pracownicy kolejowi nie poparli Rządu z całą energją w tem ważnem usiłowaniu, koleje bowiem to własność całego Państwa, całego społeczeństwa, to organizacja, od której sprawnego i bezpiecznego funkcjonowania zależy spokój, dobrobyt, najżywotniejszy interes obywateli i trwałość oraz rozwój kultury narodowej. Obowiązkiem pracownika koleji jako uświadomionego bywatela jest poprzeć usiłowania Rządu, zdążającego do zabezpieczenia linji i objektów kolejowych przed powstarzającemi się zbrodniczemi zamachami. Odwołuję się przedewszystkiem do waszego obywatelskiego uczucia, którzyście w okresie walk o całość i Rząd naszej Ojczyzny stwierdzili czynami swe gorące umiłowanie Jej, obecnie zaś w czasie pokojowej pracy lojalnie spełniacie swą służbę i obywatelski obowiązek nad ugruntowaniem państwowości naszej, mimo niełatwych warunków życia, abyście dołożyli wszelkich starań w celu uchronienia linji kolejowych od zbrodniczych zamachów. Mając zupełny dostęp do wszystkich urzędów, objektów, stacji i torów, możecie łatwiej, niż kto inny zwrócić uwagę na wszelkie podejrzane próby i machinacje, a zatem i przeciwdziałać im z całą energją, w przeświadczeniu, że spełniacie doniosły obowiązek służbowy, a zarazem ważny czyn obywatelski. Jestem przekonany, że apel niniejszy nie przejdzie bez echa, że kolejarze polskich koleji państwowych dołożą wszelkich starań i użyją wszelkich dozwolonych środków, aby zamierzenia własnego Rządu jak najpomyślniej poprzeć. — Warszawa, 6 maja 1925. Tyszka, minister PKP.

OTWARCIE MUZEUM NARODOWEGO W MONACHJUM — SYMBOLEM ZJEDNOCZENIA NIEMIEC.

Berlin. (AW). W Monachjum nastąpiło otwarcie muzeum narodowego w obecności prezydenta Rzeszy, kanclerza Rzeszy i bawarskiego prezydenta ministrów. Na uroczystości otwarcia muzeum również był obecny były następca tronu ks. Ruprecht, którego powitano owacyjnie, mianowicie odegrano djalog specjalnie na ten cel ułożony. Kanclerz Luther wygłosił mowę, w której oświadczył, że muzeum w Monachjum jest własnością całego narodu niemieckiego.

SZYKANY NIEMIEC Z POWODU KATASTROFY STAROGARDZKIEJ.

Berlin. (AW). Rząd niemiecki ma się starać o to, aby pociągi niemieckie obsługiwane były przez niemieckich funkcjonarjuszy kolejowych. Interpelanci nie znają widocznie konwencji podpisanej przez Polskę i Niemcy w Paryżu dn. 22 kwietnia 1921 r., ratyfikowanej przez parlament niemiecki i polski. Polska uznaje niemieckie prawa tranzytu do Prus Wschodnich i odwrotnie, przez korytarz, jaki Niemcy odstąpiły Polsce na zasadzie traktatu wersalskiego. W konwencji tej Niemcy przyznały Polsce prawo wolnego tranzytu między obszarem niemieckim a Gdańskiem, utworzonym na prawym brzegu Wisły. Na mocy art. 8-go konwencji każdą ze stron obowiązuje trzymanie się strefy komunikacyjnej, przyznanej dla tranzytu w stosunkach normalnych. Obowiązek ten nie daje w żadnym wypadku jednej ze stron prawa mieszania się do administracji strony drugiej. W myśl konwencji, pociągi przechodzące przez obszar polski mają być prowadzone przez urzędników polskich, przechodzące zaś przez terytorjum niemieckie mają być prowadzone przez Niemców. Co się tyczy odpowiedzialności za nieszczęśliwe wypadki, to każda kolej ponosi odpowiedzialność według swych państwowych ustaw. W końcu zaznaczyć należy, że katastrofa pod Starogardem jest pierwszym wypadkiem na Pomorzu polskiem. Jeśli weźmiemy liczbę wypadków na kolejach niemieckich, to przyznać będzie trzeba, że sprawność koleji polskich stoi wyżej nad sprawność koleji niemieckich.

WYSOKIE UZNANIE DLA GEN. SOSNKOWSKIEGO.

Warszawa. (AW.) Gen. Sosnkowski, na wniosek przedstawiciela angielskiego, został wybrany przewodniczącym komisji wojskowej w Genewie. Gen. Sosnkowski wchodzi przez to do prezydjum konferencji do spraw handlu bronią i amunicją. Zebrani przedstawiciele 45 narodów powitali wybór oklaskami.

PODEJRZANE MANEWRY FLOTY SOWIECKIEJ.

Wilno. (AW). Według wiadomości z Rewla, na wodach terytorjalnych Estonji odbyły się manewry eskadry sowieckiej, złożonej z jednego pancernika, 3 krążowników, okrętu szkolnego i 2 łodzi torpedowych.

PROGRAM KONFERENCJI M. ENTENTY.

Bukareszt. (AW.) „Orient Radio" na podstawie informacji ze źródła miarodajnego podaje, że na konferencji M. Ententy w Bukareszcie nie przyjdzie do żadnych ważnych decyzji, lecz odbędzie się tylko ogólna wymiana zdań nad położeniem międzynarodowem.

Agitacja bolszewicka na Bałkanie, wybór Hindenburga prezydentem Rzeszy niemieckiej, nie dojście do skutku protokołu genewskiego, trudności na jakie napotyka pakt bezpieczeństwa, nie uznanie granic wschodnich przez Niemcy, wzmagający się wpływ Rosji w krajach azjatyckich, wszystkie te sprawy nie przyczyniają się do konsolidacji pokoju, głównego celu M. Ententy, dlatego też wymiana zdań na konferencji w Bukareszcie, powinna wzbudzić żywe zainteresowanie kół jak najszerszych.

TRAKTAT HANDLOWY FRANCUSKO-NIEMIECKI DOJRZEWA.

Paryż. (AW). Ze strony dobrze poinformowanej potwierdza się wiadomość, że rokowania gospodarcze między niemiecką i francuską delegacją postąpiły naprzód, wobec czego podpisanie traktatu handlowego należy oczekiwać z końcem maja lub z początkiem czerwca br.

NIEPOROZUMIENIA O MAROKKO.

Rzym. (AW). „Idee Nationale" daje do zrozumienia, że pretensje Francuzów do objęcia strefy marokańskiej opróżnionej przez Hiszpanję wywołały we Włoszech wielkie zaniepokojenie. Dziennik zaznacza, że z zajętego przez Włochy stanowiska wynika, iż nie może nastąpić żadna zmiana w posiadaniu Maroka bez porozumienia się z rządem włoskim. Ze zdaniem Francji, iż sprawa ta obchodzi tylko ją i Hiszpanję, nie zgodzą się ani Anglja, ani Włochy, które bacznie śledzą wydarzenia w Maroku.

UŁATWIENIE IMPORTU BOLSZEWIZMU DO POLSKI.

Warszawa. (AW.) Wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych podpisano umowę kolejową polsko-rosyjską. Umowa zapewnia, że z dniem 22 bm. nastąpi normalna bezpośrednia komunikacja towarowa i osobowa między Polską a Sowietami. Droga będzie szła przez Stołpce, Zdołbunów, Podwołoczyska, Zakącie i Mikszowice.

KONIECZNOŚĆ ROZBROJENIA NIEMIEC.

Paryż. (PAT.) 8 bm. W sprawie mających niebawem nastąpić rokowań, dotyczących paktu bezpieczeństwa, „Le Journal" stwierdza, że nota francuska uwzględnia słuszne podejrzenia Francji i jej sojuszników w sprawach apelowania do dobrej woli Anglji i Niemiec. Jeżeli Niemcy zrezygnują rzeczywiście z siły, to dowiodą tego, przeprowadzając istotne rozbrojenie. Jeżeli Anglja chce nieść prawdziwą gwarancję w tej sprawie, to powinna poprzeć te gwarncje zbrojeń zobowiązaniem, albowiem sam traktat nie może dać bezpieczeństwa, lecz materjalna gwarancja poszanowania traktatu. Według „Echo de Paris" na najbliższem zebraniu konferencji ambasadorów będzie podjęty wysiłek, mający na celu złagodzenie różnicy w poglądach francusko-angielskich. Wobec nierozbrojenia się Rzeszy Anglja — zdaniem dziennika — jest zrezygnowana. Na podstawie tego faktu Francja jednakże nie może zająć takiego stanowiska. Niemcy muszą się rozbroić, a jest rzeczą niepotrzebną ustalać dla nich programu w tej sprawie, gdyż wiedzą doskonale sami, jakim zarządzeniom winni podlegać. W odpowiedzi na to stwierdzamy — pisze dziennik — że zachodzi czas zastosowania się Rzeszy do postanowień traktatu i dokonania ewakuacji Kolonji.

WSPÓŁUDZIAŁ POLSKI W FRANC. KOMISJI DLA ŻEGLUGI RZECZNEJ.

Paryż. (PAT.) 8 bm. Otwarto tu sesję podkomisji żeglugi rzecznej stałej komisji rzecznej i tranzytowej Ligi Narodów. Polska reprezentowana jest przez prof. Winarskiego, wiceprezesa tej podkomisji.

ECHA ZAMACHU W SOFJI.

Sofja. (PAT.) Śledztwo w sprawie zamachu na katedrę w Sofji, mimo odbywającego się procesu przeciwko głównym sprawcom, toczy się nadal. Aresztowano 3 księży katedry, którym udowodniono, że pomagali zakrystjanowi Zadgorskiemu. Także i z prowincji nadchodzą nieustannie doniesienia o wykryciu tajnych organizacji spiskowych. W Filipopolu odkryto spisek i aresztowano głównego kierownika spisku adwokata Iwanowa, jakoteż inne kierujące osoby. W miejscowości Wraca aresztowano członków komitetu, który kierował tamtejszą organizacją spiskową. Ponadto ujawniono organizację młodocianych komunistów przez związek chłopski i spisek wśród wojskowych. Instrukcje, przeznaczone dla spisku wojskowego, zostały przez władzę przyjęte. W Burgas znaleziono magazyn ze środkami wybuchowemi, przywiezionemi z Rosji, które miały być użyte do zamachu w Warnie. Odnaleziono również magazyn broni i amunicji oraz druków pism agitacyjnych.

RZECZY WESOŁE.

Senatorowie północno-amerykańskiego Stanu Indiana są naprawdę zwolennikami ustawy prohibicyjnej. Świadczy o tem fakt, że uchwalili bill, na mocy którego organa policji będą wszczynały dochodzenie o przekroczenie jej przepisów już na mocy tego, gdy poczują od kogoś odór alkoholu.

W następstwie taki osobnik zostanie postawiony przed sędziego, który, nie badając, czy zajmuje się handlem napojami wyskokowemi, skarze go na grzywnę 100 dolarów, względnie na rok więzienia, jeżeli ów osobnik był pijany.

Możemy łatwo wyobrazić sobie sceny, jakie będą odgrywały się w Stanie Indiana, gdy gorliwi policjanci będą „obwąchiwali" tamtejszych obywateli, a także obywatelki, całem odkryciu przestępców!

Redaktor naczelny i wydawca:
ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI.
Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

ADMINISTRACJA OTWARTA od godziny 9—12 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

OGŁOSZENIA

Drobne ogłoszenia dla poszukujących — pracy — **50 gr.**

Wolne posady.

BIURALISTÓW wszelkiego rodzaju poleca Państwowy Urząd Pośr. Pracy, Kraków, Podzamcze 30.

PŁYWAKÓW wyszkolonych, umiejących zarazem kierować łodziami na Wiśle, poszukuje od 1. V. br. Państwowy Urząd Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

ROBOTNIKÓW i robotnice sezonowe może dostarczyć natychmiast Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

POTRZEBA dwóch młodych kawalerów, zdolnych, samodzielnych tokarzy drzewa. Zgłoszenia do Państw. Urz. Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

WYTWÓRNIA pasów w Krakowie na Zabłociu poszukuje rymarzy. Zgłoszenia Urząd Pośr. Pracy: Kraków, Podzamcze 30. 132

PODMAJSTRZY do fabryki wyrobów betonowych potrzebny zaraz na prowincję. Zgłoszenia: Urząd Pośrednictwa Pracy, Kraków, ul. Podzamcze 30. 132

POTRZEBNY spólnik do piekarni i cukierni z kapitałem 2000 zł. Oferty do Adm. „Gońca Krakowskiego“ pod „Cukiernia“. 211

LEKARZ dentysta poszukuje technika dentystycznego, pierwszorzędnej siły, biegłej w technice i operatywie — do natychmiastowego objęcia kierownictwa zakładu. — Oferty z fotogr. wraz z życiorysem i podaniem warunków: Szydłowiec. Ziemia Radomska, Fiszer — Zakład dentystyczny. 219

FRYZJERSKIEGO pomocnika, młodego i starszego praktykanta na dokończenie praktyki, poszukuje Bolesław Bubety, Nowy Sącz — Grodzka. 220

GOSPODYNI potrzebna zaraz do majątku. Wymagane: znajomość kuchni, gospodarstwo mleczne, prowadzenie domu. Oferty z odpisem świadectw długoletnich przesyłać: Trzciński, Gdyczyna, p. Dynów. 221

Poszukujący posad

DŁUGOLETNI woźny, kawaler, wolny, z najlepszemi poleceniami szuka posady woźnego, inkasenta, także ze sprzątaniem. Posiada ładne pismo, włada językiem niemieckim i polskim. Łaskawe zgłoszenia pod „Woźny“ do Administracji „Gońca Krakowskiego“.

POKOJOWA zdolna, z bardzo dobremi świadectwami poszukuje posady na sezon, najchętniej w Krynicy. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krakowskiego“ pod „Zdolna“. 217

KUCHARKA poszukuje posady zaraz lub od 15 maja. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Kucharka“. 216

BUCHALTER bilansista i organizator, z wszechstronną rutyną, 20 lat praktyki na kierowniczem stanowisku, przyjmie prace terminowe ewentualnie stałe zajęcie tylko w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia do Admin. „Gońca Krak.“ pod „Doktór“. 222

KUCHARZ bardzo dobrze obznajomiony z kuchnią może się zająć także całem gospodarstwem większym. Łaskawe zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krak“. pod „Pierwszorzędny kucharz“. 223

SZOFER mechanik i elektromonter, kawaler, lat 30, inteligentny, z kilkuletnią praktyką pragnie zmienić posadę od 1 czerwca. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Szofer“. 224

KIEROWNIK fabryki stolarskiej, z praktyką kilkuletnią zagranicą, dobry kalkulant i fachowiec w budowie karoserji poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Kalkulant“. 225

KRAWCOWA samodzielna szyje w domach prywatnych lub wyjedzie do dworu. Łaskawe zgłoszenia przyjinie Adm. „Gońca Krak.“ pod „Szyk“. 226

OSOBA, lat 39, władająca polskim i niemieckim językiem, w słowie i piśmie, przyjmie posadę towarzyszki, pielęgniarki słabej osoby, także na wyjazd. Łaskawe oferty przyjmie Adm. „Gońca Krak.“ pod „15 maj“. 232

KIEROWNIK do wyrobu deszczułek szczotkarskich poszukuje posady. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków proszę skierować do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Sumienny“. 215

MĘŻCZYZNA uczciwy poszukuje posady dozorcy. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Dozorca“. 212

OSOBA inteligentna, uczciwa, w średnim wieku poszukuje posady do dzieci lub też do gospodarstwa domowego jako dochodząca. Zgłoszenia pisemne do Admin. „Gońca Krak.“ pod „Z. K.“. 218

Mieszkania i lokale

DWÓCH panów poszukuje pokoju dobrze umeblowanego od zaraz ewentualnie od 15 maja. Czynsz według umowy. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „150“. 203

POTRZEBNY pokój umeblowany w śródmieściu. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Wysoka zapłata“. 210

DUŻY pokój z przedpokojem, frontowy, słoneczny, z osobnem wejściem, umeblowany, z elektryką w Rynku gł. z całem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Pokój w rynku“. 2536

Sprzedaż i kupno

OBRAZY pierwszorzędnych malarzy współczesnych i zmarłych kupię. Zgłoszenia pod „Polscy artyści“ do Administracji „Gońca Krakowskiego“. 2519

KUPIĘ parcelę w Zakopanem. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Parcela“. 227

KUPIĘ willę mniejszą w Zakopanem lub Krynicy Zgłoszenia pisemne z podaniem dokładnego opisu i ceny do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Kupno w gotówce“. 228

SPRZEDAM płaszcz damski jasny i sukienkę wełnianą. Blich 8, II p., Nr. drzwi 18. 229

Matrymonialne.

KRAWIEC zdolny, młody, przystojny, chętnie pozna krawczynię również zdolną, która posiada mieszkanie w Krakowie. Kapitał na otwarcie większego warsztatu krawieckiego posiadam. Cel matrymonjalny po bliższym poznaniu. Zgłoszenia tylko pisemne do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Szczęście i bogactwo“. 202

KAWALER, lat 35, elegancki, zamożny, na wysokim rządowym stanowisku, z braku odpowiednich znajomości, pragnie poznać na tej drodze zamożnej panny do lat 30. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia przyjmie Adm. „Gońca Krak.“ pod „Droga do szczęścia“. 230

OSOBA, lat 28, elegancka, wytworna, zamożna, uprawiająca wszelkie sporty — pragnie poznać mężczyznę do lat 40 na wyższym stanowisku. Cel matrymonjalny nie wykluczony. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Sport“. 231

Rozmaite

MASZYNY do szycia bębenkowe krawieckie, szewskie, rękawicznicze, kuśnierskie, dziurkarki, bieliźniane. 100 złotych ręczne, 180 nożne, wysyłamy po wpłaceniu 30 proc. zadatku. Cenniki bezpłatnie. Warszawa, Nowy Świat 54, Setril. 2521

PANA blondyna, który wysiadł w Katowicach dnia 3 bm. o 12-tej w nocy, proszę uprzejmie o adres do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Pociąg Lwów—Poznań“. 205

LETNISKO kuracyjne kąpielowe „Brzoza“, pow. Bydgoszcz, Pomorze, Tel. Brzoza Nr. 2, stacja kolej. Jezioro jezuickie w miejscu. Zdrowa, sucha miejscowość, położona nad malowniczem jeziorem, okolonym iglastym lasem, 14 km. od Bydgoszczy, 50 pokoi, plaże, rybołóstwo, łodzie zwyczajne i motorowe. Oświetlenie elektryczne. Rozpoczęcie sezonu 1 maja. — Ceny przystępne. — Usługa skora i rzetelna. Poleca się uprzejmie Dyrekcja letnisko Brzoza. 344

UNIEWAŻNIAM zgubione papiery wojskowe na nazwisko Jan Słowikowski, Lipie Rzeki Sadek, pow. Limanowa, wydane przez P. K. U. Nowy Targ. 2534

Pamiętajcie o Inwalidach.

Spełniając życzenie

naszych P. T. Czytelników szczególnie ze sfer górniczych Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska, wydawnictwo „Gońca Krakowskiego“ zawarło

niesłychanie dogodną umowę

z Poznańsko - Warszawskim Bankiem ubezpieczeń Sp. akc.

Na mocy tej umowy każdy z Prenumeratorów naszego pisma będzie ubezpieczony w Warszawsko-Poznańskim Banku S. A. na następujących warunkach:

1) Ubezpieczenie tyczy się nieszczęśliwych wypadków i śmierci wypadkiem tym spowodowanej (ubezpieczenie nie obejmuje wypadków w czasie jazdy okrętem, aeroplanem, własnym automobilem).

2) Roczni prerumeratorzy „Gońca Krakowskiego“. ubezpieczeni będą na
wypadek śmierci kwotą . . . 2,500 zł.
inwalidztwa spowod. wypadkiem 5,000 zł.

3) Półroczni na wypadek śmierci 1,500 zł.
na wypadek inwalidzwa . . . 3,000 zł.

Prenumerata „Gońca Krakowskiego“ wraz z ubezpieczeniem kosztuje rocznie: 45 zł. w Krakowie, na prowincji 50 zł. Prenumerata półroczna w Krakowie 22 zł. na prowincji 25 zł.

Zaraz po wpłaceniu półrocznej czy rocznej prenumeraty otrzyma nasz Czytelnik kopię policy ubezpieczeniowej Poznańsko-Warszawskiego Banku ubezpieczeń S. A.

Urzędnicy państwowi i pp. oficerowie mogą wpłacać należność za prenumeratę wraz z ubezpieczeniem w ratach kwartalnych.

Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje administracja „Gońca Krakowskiego“ Kraków, ul. Dunajewskiego L. 7. I. p.

KOMUNIKAT.

2043

Poznaj siebie. Kim jesteś? Kim być możesz? Charakter zdolnosci, przeznaczenie. Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć, postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, zwróć się do p. Szyllera-Szkolnika, znawcy dusz, autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swojego lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny. Na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych, odpowiedzi na szczerze zadane pytania, również horoskop ułożony przez słynne medjum Miss Ewigny. Analizę horoskop wysyła się po otrzymaniu Zł. 3. Jeżeli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga poważnej umysłowej pracy, koszta ogłoszeń, poczt. etc. wyżej oznaczona suma nie jest zbyt wysoka. Osobiście przyjmuje 12—7 pp. Doświadczenia naukowe pana Szyllera-Szkolnika zaszczycone chwalebnymi protokółami naukowych Towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego i odezwami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowo-pouczającej. Katalog ilustrowany darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy. Adres

Warszawa, psychografolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25. pokój Nr. 14. Telef. 506-09.

MASZYNY do szycia znane gwarantowane „Kasprzyckiego“ hurtowo-detalicznie poleca skład fabryczny „The Kasprzycki Company“ w Warszawie, Marszałkowska 153, tel. 104-51. Dogodne spłaty ratami. Prowincja może zamawiać listownie w Warszawie. Aparat do haftu bezpłatnie. Konkurencyjne maszyny 85 zł. Oddziały: Częstochowa, Aleja 43, Kielce, Sienkiewicza 31. Lublin, Szpitalna 17, Foksal 11 2440

Czytajcie i rozpowszechniajcie Gońca Krakowskiego

REKLAMA dźwignią handlu i przemysłu!

„KRYSZTAŁ“ W. SOBOLEWSKI

Sp. z o. o.

Fabryka Cukrów i Czekolady w Krakowie

poleca:

CZEKOLADĘ, CZEKOLADKI
CUKRY i HERBATNIKI

Sklep detaliczny RYNEK GŁ. 7.

2537 naprzeciw kościółka św. Wojciecha.

Redaktor odpowiedzialny: Marjan Bobrowski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.